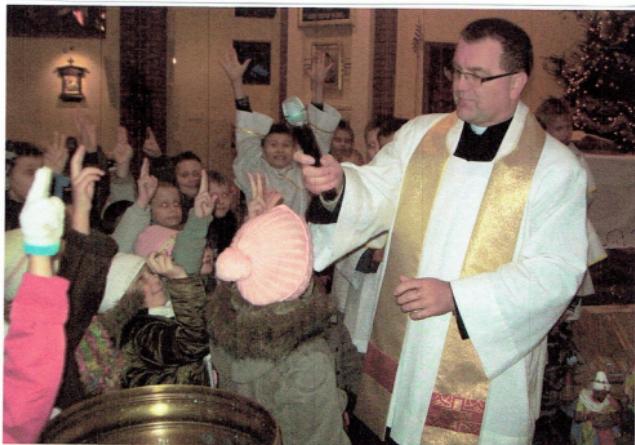


ROK  
PĀNSĒJ  
2010

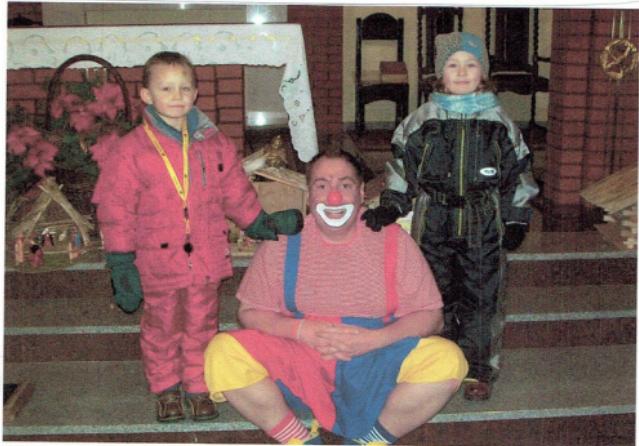
W

dniu 6 stycznia podczas wieczornej mszy świętej  
zebrały się spore gromadki dzieci. Ksiądz Mieczysław zaprosił  
młodzież do nocnych i woda świątcom i  
perełek - homilię.

Po mszy dzieci czerkotę niespodziankę. Niestety  
perełki od kuchni clown Pippi z Niemiec. Dzieci były  
zeskoczone tą niecodzienną wizytą. Bratki uchiali  
w licznych skurkach, a na koniec robiły zdjęcia  
z gościem.



Homilia dla dzieci podczas wieczornej mszy.



K

omkurs szopek. W dniu 10 stycznia 2010 odbył się w naszej parafii konkurs szopek. Do konkursu stanęły 12 rodzin. Dzieci przed mszą ustawiąły szopki w prezbiterium i te mieliśmy dekoracje i ozdoby świąteczne przez następny tydzień. Dzieci miły wiele pomysłów. Do szopki nikt edy swoje ulubione zabawki. Były też niesamowite wykarmione figurki świętej Rodziny. W miejscowości szopce świeciły świątka.

Rywalizacja była niesamowita, a dzieci i rodzice zaprezentowały dużo pracy i wykarmienie szopek, a tym samym spodzili swoim czasu momentów to chyba było dla dzieci najświetniejszą nagrodą.



Dzieci, które wzięły udział w konkursie.



I miejsce: Giześ Deptuła



II miejsce : Paulinka Winiarczyk



II miejsce: Beata Osterzewska



III miejsce: Anna Niedobka  
Klemens Niestepski

N

owe imiętysie Comites Parafialnego. PZC  
zaimicjań zbiórki używanej odzieży. Ludzie  
mogli przynieść zimowe ubranie, buty dla dzieci  
i domowych.

Następnie odzież została rozzielona na bardziej  
potrzebującym. Zebracono i rozdano ok. 100 kg.  
odzieży na bieżąco dobrym stemie.



Odzież przygotowana do rozdzielania umieszczone  
były w sali parafialnej na plebanii.

Zaplanowano też i zorganizowane paczki dla rodzin  
przed Wielkanocą na kwotę 4000 zł, tym obok rozmowa  
30 rodzin z parafii. Również zysk z 50 rodzinom  
z tytułu z Comitas w Olsztynie.

Parafialne małżeństwo

# Tu się znaleźli

Na porzeczkowym polu w Olsztynku wyrosła w ostatnich latach świątynia. Ks. Sławek, proboszcz, na parafian nie powie złego słowa. A wyróżniają się wśród nich Wiioletta i Adam.

## Organistka i kościelny.

Nowy wybudowany kościół pw. bł. Anielii Salawy w Olsztynku pięknie z roku na rok. W świątyni uderza nie tylko estetyka wystroju, ale także intensywne życie wspólnotowe. Ks. Sławomir Pińcha, proboszcz, nie jest osamotniony w swoich duszpasterskich działaniach – ma wielu świeckich współpracowników.

## Ten będzie ministrantem!

Adam Korgul był zaangażowany w życie parafii od początku jej istnienia, od roku 1996. – Zaczęto się od pewnej Mszy św., podczas której ks. Sławek, zbijając tacę, powiedział do mnie: „Ten będzie ministrantem!” – wspomina z uśmiechem. Dwa miesiące później kolega wpisał go na listę ministrantów. Potem został lektorem i prawa ręką proboszcza w sprawie przygotowywania liturgii. – Na początku wykonała się grupa chłopaków, którzy zaczęli angażować się w życie parafialne. Ks. proboszcz zaproponował mi po pewnym czasie opiekę nad tą grupą i funkcję kościelnego – mówi Adam.

Wiolette po raz pierwszy zobaczył w kościele, podczas przygotowania do Pierwszej Komunii św. jej siostry. – Próba odbyła się bez oprawy muzycznej. Sama zaproponowała swoją pomoc w prowadzeniu śpiewu. I tak od 1998 r. zajmuje się zespołem muzycznym – opowiada olsztyńska organistka. Na początku zgłosiło się do scholi 30 dzieci. Dzisiaj pozostało ci najbardziej wytrwały.

Adam i Wiioletta włożyli wiele wysiłku w proces integracji nowej parafii. Wspólne wyjazdy wakacyjne, spotkania na piebanii, inscenizacje z okazji poszczególnych świąt – to wszystko scaliano i budowało wspólnotę.

## Radna i inżynier

Oboje są absolwentami wyższej uczelni. Wiioletta studiowała teologię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Zdobyła także licencjat z filologii polskiej. Obecnie jest katechetką w szkole podstawowej



Autor: K. Włodarczyk

i od trzech lat... radną. – W działalności społecznej skupiam się na inicjatywach związanych z dziećmi i ogólnie z oświatą – tłumaczy radna. Jej umiejętności komunikacji i zdolności pedagogicznej przydadzą się w pracy dydaktycznej i społecznej.

Adam studiował gospodarkę przestrzenną na tym samym uniwersytecie. W tej chwili jest na stażu w Urzędzie Miejskim w Olsztynku. Jego dodatkową pasją jest informatyka. Korzysta na tym także kościołem wspólnotą, gdyż zrobili parafialną stronę internetową. Na niej najważniejsze informacje z życia parafii, ale także forum dyskusyjne i biuletyn.

## Ważny SMS

Choć byli długo obok siebie, nie byli ze sobą. Wspólne działanie zaowocowało jednak także narodzinami miłości. W ich małżeństwie Adam jest od zapamiętywania dat. – Było to 6 lutego – wspomina ze wzruszeniem. – Kiedy byłem na wykładach, dostałem od Wiioletty SMS-a, w którym napisała, że chce być ze mną. Zerwałem się i pobiegłem szybko na autobus. Dotarłem do niej okolo godz. 20. Wtedy było pierwsze „tak”.

Pamięta także datę oficjalnych oswiądzyczy: 16 maja 2008 roku. Ma wtedy urodziny. W szeszym roku, w wakacje, wzajem ślub w kościele pw. Anielii Salawy. Uroczystość zapadnie na długą w pamięci wielu parafian. Głównym celebransem był ks. bp Jacek Jezierski, biskup

pomocniczy archidiecezji warmińskiej. Mszę św. koncelebrowało czterech kapłanów. Największą niespodzianką była jednak inscenizacja, która przedstawiła na zakończenie liturgii młodzi przyjaciele Adama i Wiioletty – lektorzy, ministranci i dziewczyny ze scholi. Była to historia ich znajomości, przestawiona w sposób barwny i zabawny. – Spotykali się potajemnie na próbach, żebym się nie dowiedzieli, co planują – wspominają młodzi małżonkowie.

## Wspólna modlitwa

Po kilku miesiącach małżeństwa wiedzą, że najważniejszy w ich związku jest Bóg. – Każdy przybywający chwilę wymagające podjęcia jakiejś decyzji, przychodziemy przed ołtarz, aby uzyskać światło, pomoc – mówią bez wahania Wiioletta. Wszystko – według niej – powinno być „przemodlione”, bo modlitwa jednocy małżonków.

Choć zamieszkiują po służbie na terenie sąsiedniej parafii, pełnią dalej u ks. Sławka swoje funkcje. Nie wybierają się z życia aktyności w tej wspólnocie. Planują także poszerzyć rodzinę. Chciliby zostać rodzicami i wychować swoje dzieci na dobrych ludzi i... parafian. **Ks. Piotr Sroga**



## komentarz

### Ks. SŁAWOMIR PIŃCHA

proboszcz par. pw. bł. Anielii Salawy w Olsztynku

## Są dla mnie pomocą

Adam i Wiioletta są zaangażowanymi w życie parafii od wielu lat. Adam zaczynał swoją służbę ministrantką, mając 11 lat. Wiioletta – w pierwszej klasie liceum. Da mnie jest to radość, satysfakcja i wielki pożytek dla parafii. Wierni są zadolone, tym bardziej że znają oboje od wielu lat. Piękny śpiew, przygotowanie liturgii, czytanie Pisma Świętego – to ważne elementy życia wspólnoczy. Jest to dla mnie duża pomoc, szczególnie jeśli chodzi o śpiew. Poza tym jest to nasze „parafialne małżeństwo”. Tu się poznali i tu się znaleźli.

W dniu 10 kwietnia 2010 u drodze na obchody zbrodni katyńskiej morbit niszczyć samolot polskiej delegacji z ponad 100 osobami na pokładzie. Samolotem lecieli prezydent Lech Kaczyński z żoną Marią oraz elita polskiej inteligencji tak politycznej jak i kulturalnej.

W katastrofie smoleńskiej zginał również ks. biskup T. Piątki, który związany jest z naszą archidiecezją. Mieć on wygłosił homilię podczas 600 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, która przypada w tym roku.

W naszej parafii przez wiele dni gromadziliśmy się na modlitwie za zmarłych i ich modliliśmy, które cierpią w wielkim bólu.





Pod pałacem prezydenckim ludzie przywołali  
żnicze oraz kwiaty dla upamiętnienia zmarłych.



Ks. bp Tadeusz  
Płoski – jedne  
z ofiar katastrofy

W dniu 25 kwietnia 2010, w miejscowości peregrynacji  
miejscowej parafii przed obrazem Jezusa Miłosiernego, została  
poświęcona kapliczka z figurą Jezusa Miłosiernego.  
Kapliczka została ustawiona na miejscu pustej wieczorki.  
Poświęcenie odbyło się o godz. 15<sup>00</sup>. Po krótkich  
przywiteńcach zebrań i odśpiewaniu koronki do Miłosierdzia  
Boga. Następnie ksiądz proboszcz poświęcił kapliczkę.  
Figura Jezusa ma 1,7 m wysokości.

To już kolejne ustanowienie w miejscowości  
kapliczki.



Pierwsze Komunie święte. W dniu 9 maja odbyły się w naszej parafii I komunie święte. Do Stołu Pańskego ponad pierwszy przystąpiło 27 dzieci. Rodzice na rzecz parafii prekierowali 2 zielone ormyty, 1 ormet czerwony i 2 komże.



W dniu 3 czerwca zostanie zorganizowana przez Parafia i my Zespół Caritas akcja rozdawania żywności w ramach pomocy rodzinom w potrzebie.

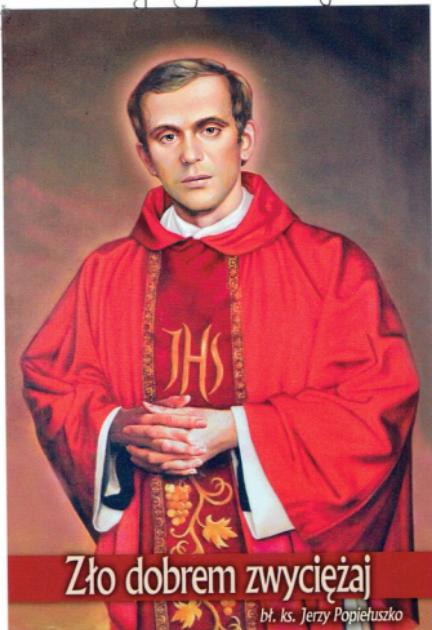
Rozdajemy dwie tonny żywności dla ponad 50 rodzin.

Potrzeby są coraz większe. Z każdym rozdzielaniem żywności przybywa osób potrzebujących. Czętkowie PZC obmyślały sposoby usprawnienia rozdzielania żywności. Chcemy, aby akcje przebiegały sprawnie i szybko.

Adam Korgul przygotował arkusz kalkulacyjny, który pomaga w szybkim obliczeniu sum żywności z każdego miesiącem zmieniąc się formie rozdawania. Metodą prób i błędów szukamy najlepszych form rozdzielania. Obecnie przygotowanie paczek pochłania dłuższe godziny. Jednak każde uśmiechnięte twarz jest największą nagrodą za nasz trud.



W dniu 6 czerwca 2010 został ogłoszony biegałtamiomym ksiądz Jerzy Popiełuszko. Był to polski kapłan, który został zamordowany przez SB nieopodal Włostowic. Dla Polaków był to przykład prawdziwej siły kapłańskiej, który nie bał się stawić czoła bezdrożnej maszynie komunizmu. Pamiętajmy, że nie wolno było mówić o tej śmierci mówić. Wzrestaliśmy w niewielkiej mierze. Potem pojawił się emerykański film, który po krajomu oglądano się na kasetach video. Potem podał komunizm i Polacy mogli goździe manifestować swe niezadowolenie wobec tej zbrodni. Po 27 latach papież Benedykt XVI zakończył proces beatyfikacyjny i ogłosił heroiczność jego czynów i życia, którego towarzyszyła myśl „ZŁO dobrem zwycięża”.



W dniu 27 czerwca w naszej parafii miały mszy o godzinie 11<sup>00</sup> obecne były grupy dzieci i młodzieży, około 30 osób, z teoremów objętych okręgiem, poniedziałek,która zaczynała domobek życia ludzi mieszkających w południowej Polsce.

Grupa ta pochodzi z gminy Wadowice Górnego Temer przebywa w Rybakach na koloniach.

Nasza parafia przygotowała dla wszystkich paczki zawierające przybory szkolne. Dzieci miały pełny zadowolenie z przygotowanych upominków. Grupa upiększyła mszę pięknym góralskim śpiewem.

## Dzieci z rodzin powodzian na kolonii w Rybakach

Ks. Marian Midura

**S**kutki powodzi, która załała południową Polskę, będą widoczne jeszcze przez kilka miesięcy. Po tak wielkiej tragedii ciężko jest dojść do siebie dorosły, a co dopiero dzieciom, które pewnie przeżywają ją jeszcze bardziej.

Dlatego Ośrodek Caritas w Rybach zaprosił 44 najmłodszych uczestników wydarzenia przed kilku tygodni z województwa małopolskiego i podkarpackiego, głównie z gminy Wadowice Górnego, na 11-dniową kolonię do Rybak.

W niedzielę 27 czerwca kolonistki odwiedzili m.in. pole pod Grunwaldem, skansen i parafię bl. Anieli Salawy w Olszynie, gdzie ksiądz proboszcz i parafianie po niedzielnej Mszy św. przekazali im bogate wyprawki do szkoły.

W katedrze pw. św. Jakuba w Olsztynie dzieci i młodzież spotkały się z abp. Wojciechem Ziembą. Były przyjęte bardzo ciepło, gdyż przyjechały z rodzinnych

stron Ks. Jana Arcybiskupa. Zwiedzając katedrę, zapoznali się z historią Warmii i Mazur, usłyszali o tym, jak odkryto grób Mikołaja Kopernika.

Z Olsztyna grupa pojedzie do Szczytna na zapomnienie radnych powiatu i miasta. Zwiedzano miasto i stynę w kraju Wyższą Szkołę Policji. Po smakowitym obiedzie wszyscy obdarowani wrócili do ośrodku w Rybach. Kilkunastu radnych przekazało swoje dary na pomoc dla tej grupy powodzian.

Dzięki zyczliwości ks. prał. Błaszczyka, Pomoc Własenna i firma FOREVER Products wysyłały kolonistkom w dużą ilość środków czystości.

Dzieci i opiekunkowie byli w Izbie Celnej w Olsztynie. Powitali ich naczelnik Wydziału Logistyki p. Kazimierz Radziszewski. Poznali dyrektora Izby Celnej w Olsztynie – p. Roberta Torencę.

Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępstw zaprezentowali swój specjalistyczny samochód interwencyjny i obiecali, że przyjadą do Rybak z małą miejscowością. Celnicy przyjechali do ośrodka 30 czerwca w asyście dwóch psów służbowych – Farta i Orusa. Dzieci oglądły m.in. pokaz ubewłaśniowienia i zabezpieczenia środków przymusu bezpośredniego. Oklesie i podziwiły również popisy psów, które nie miały żadnych problemów z odnalezieniem: niedostępnych towarów, ukrytych w torbach podrzyznnych.

Dzieci w Rybach odwiedziły również delegację z Ministerstwa Finansów – ks. Marcin Łyczek, zastępcę Sztabu Celnej i p. Barbara Filip. (Info na: [www.rybaki.caritas.pl](http://www.rybaki.caritas.pl) – ks. Marian Midura, dyrektor Rybaki).



Rybaki – dzieci na pickapie

Niedziela nr 29  
18 lipca 2010r.

C amitas. Na początku wakacji odbyły się kolejne akcje mordewanie zamości młodzim potrzebującym. Naszą pomocą objęte jest już 60 młodzim.

W akcji uczestniczą się też parafianie - przedsiębiorcy, którzy prynoszą zamości z Olzty.

Tym razem były 3 transporty produktów o Łęcznej wadze ponad 2 ton.

Natomiast 5 lipca stemieniem PZC zostały zorganizowane kolonie w Rybcech dla 20 dzieci z młodzim, którymi opiekujemy się w naszej parafii. Dzieci będą odpoczywać nad jeziorem Łeńskim w pięknym ośrodku Caritas.



Konkurs karaoke, w którym przygotowaniu pomogły Hélène Fipietta-Korpi - członek PZC z naszej parafii.

W

dniu 3 sierpnia grupę 18 dzieci udało się na  
tygodniowy wyjazd do pensjonatu w Ostrowimie.

Wyjazd został skoncentrowany z programu profilaktycz-  
nego z MOPS oraz 1% podatku, który może być  
przekazany na marsz parafialny Caritas.

Dzięki zaangażowaniu burmistrza Mirosława  
Stegiemki na obydwa uaktywnione wyjazdy dzieci  
pojechały autobusami szkolnymi, ze których zapoczątkowały  
gminę.

W Ostrowimie mieliśmy wiele atrakcji od jezdy  
komnej, przez wizytę w zoo, aż po dyskotekę.  
Zostały też zaproponowane zajęcia terapeutyczne dla  
dzieci. Dzieciom wyjazd bardzo się podobał i  
powiedzieć, że chętnie wrócić tu za rok.



Musielismy się  
żeby się dobrze  
mieszać  
wiele  
Klimatyczne  
humory dążyły



Spacer do mini zoo



Zajęcia plastyczne  
„Bezpieczne wakacje”



Nyskowanie śpiewników



Śpiewamy piosenki,  
a potem jencie  
konkurs karaoke, ale  
muzyczne grupy.



Diskotheek!  
Oczywiście nie klasyczna  
„karaoke”



Ogólnie nie zadowalająca  
pobytu. A w jego trakcie  
konkurs na śpiewanie  
i utwory bielskie oraz  
wiele innych aktyw.

Ponadto Parafia Zespoł Gorzów wielokrotnie działała na rzecz potnebujących. Jedno unosił się z Ostrowinem, a już kolejna akcja. Podjęto decyzję o wykonyaniu naprawek szkolnych. Pełniły funkcje Karpiańska i Henryka Zebrowskie rekomendują dla dzieci przybory, a następnie członkowie PZC skompletowały 30 paczek na kwotę ponad 2000 zł. Na uwagę zasługuje fakt, że dotarliśmy do wszystkich dzieci potnebujących z naszej parafii w wieku szkoły podstawowej. Pełniły zainteresowanie ofierowali na ten cel 20 plecaków na kwotę ponad 1000 zł.

Oszukiwać nie przedujemy sprawiedliwości życzliwości. Jest coraz więcej chętnych do odbierania paczek. Ostatnio już parafian z parafii NSPJ w Orlątynku, Chrystusa Króla w Niquetdzie, św. Maurycego w Gnyżlinach oraz z innych ósciennych parafii.

Cieszyć też może fakt, że możemy liczyć na pomoc wolontariuszy, którzy na każde wezwanie przychodzą i bezinteresownie pomagają podczas akcji wezwanie życzliwości, a czasem też motywacji.

W dniu 3 października me mamy o godzinie 11<sup>00</sup> obecny był ksiądz Arcybiskup Tadeusz Komorowski metropolita Mińsko-Mohylewski. Jest to wyjątkowe poszcze. Pierwszenie obecni na mszy świętej o godzinie 11<sup>00</sup> odpuście u Gietrzwałdzie mieli okrągły go poświecić. Jest to bardzo niesłosny i doscipny katechizm. Mszę zatem mie małyce do stendardowych. Ksiądz proboszcz był w tym czasie na urlopie, a obowiązki jego pełnił ksiądz Zbigniew Kołkowski, który poступuje na Ukrainie a teraz jest na urlopie w Polsce.

Wszystko wypadło dobrze i bez zakłóceń.

Dziękujemy tak recznemu gościom za wizytę w parafii, a księdzu Kołkowskemu za ukaranie, iż wygląda Kościół na Wschodzie.



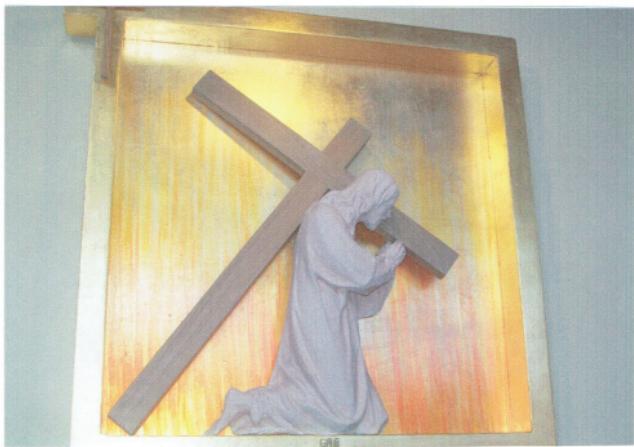
Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Olsztynku w dniu 10 października podczas Dni Papieskich wystąpili z programem artystycznym „Jan Paweł II - odwaga chrześcijaństwa”. Dzieci starały się ukazać, że Jan Paweł II już nie żyje wykazując emocię chrześcijaństwa.

Program jest urozmaiceniem się w przygotowanie do beatyfikacji Jana Pawła II.



W ostatnich dniach perdiernika przybyły już trzecie stacje Drogi Krzyżowej. Zostały one ufundowane przez państwo Iręnę i Stanisława Stodownik. Stacje przedstawiają „Pierwszy upadek Jezusa”. Jest to już końcowe koncepcje, które zostały zatwierdzone przez perforem.

Ksiądz proboszcz podczas mocy w ostatnich niechęciach perdiernika wyraził uchęcenie się kobiec nowotki, który tak chętnie działa się skutami dobremi na nowych budowniczych i wykazaniem menej świadymi.

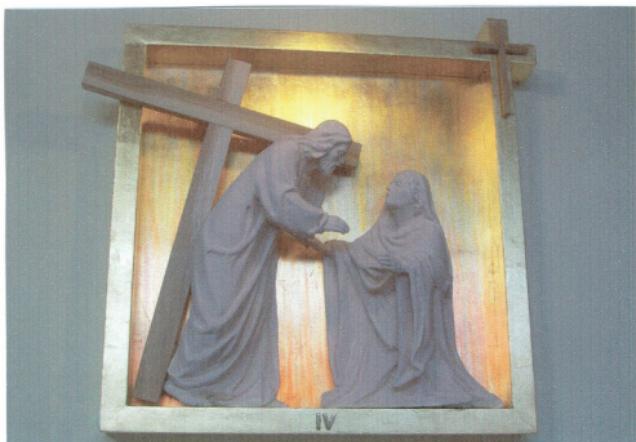


Stacja III - dar Iręny i Stanisława Stodownik.

W listopadzie 2010 roku powstała nowa strona internetowa naszej parafii - pod adresem [www.amielaolesztymek.pl](http://www.amielaolesztymek.pl). Twórcą strony był wówczas III klasy Gimnazjum Stanisławskiego Ps. Jacek Sekret Katolickiej w Oleszynku, Jędrzej Lemański. Administratorem została Damata Leszko.

Z gaudię z zapowiedzią plastyki w listopadzie zostały wykonane czwarte stacje Drogi Krzyżowej. Jest to spotkanie Jezusa Chrystusa ze swoją matką. Stacje zostały ufundowane przez Beatę i Adama Bukowskich.

W listopadzie i grudniu zostały przygotowane do Kościoła Teuki dębowe. Prace nad ich wykonyaniem trwały wiele miesięcy. Ostatecznie w połowie grudnia nasz kościół zebrał się w nowym blasku. Wreszcie po 14 latach znakomity knesek, które służyły nam chęci Gimnazjum i Szkoły Podstawowej, które przekreśliły zasadne kneski i tym samym zniskowały naszą ilość miejsc siedzących.



Stacja IV - dar Beaty i Adama Bukowskich

Od jesieni 2010 roku zajmują się rozbudową tradycyjnie z funkcją kościoła zaczęły na masztym kościele wykonywać Panie Dęć, metamorfozując po podjęciu przez niego studiów poza domem, obowiązki te przejął Rafał Karpinski.

P

Izedniuteczne akcje pomocy. Tradycyjnie już rośnie zorganizowane zbiórki do puszek. W ten sposób zebrane 730 zł. Kolejne 300 zł po prostu ze sprzedły świec oraz 300 zł. z funduszu parafialnego. W tym roku z 1% podatku dorasta 1800 zł. Wykonano z tych środków 36 paczek.

Tradycyjnie już roduje piątkowe żółtkowiskich zakupów zbiorki za ok. 3000 zł. Zatem cota paczki wyniosły 6000 zł.

W czwartek 16 grudnia nadano też żywność blisko 100 rodzinom w ramach europejskiego Programu Pomocy Żywnościowej. Rodeno 1300 kg. W ciągu całego 2010 roku nadano około 20 ton żywności.



## Akcia Szlachetna Paczka na Warmii

## Do Boga przez 1%

Święta zbliżają się wielkimi krokami. Pojawiają się ozdoby, karp już pływa w wannie, powoli udziela się nam ten jedyny w swoim rodzaju nastrój Bożego Narodzenia. **Ci, którzy na ten nastrój nie stać, mogą liczyć na pomoc innych.**

Pani Monika samotnie wychowuje dwóch synów: Michała (13 lat) i Damiana (12 lat). Ich jedynym dochodem są alimenty (500 zł) i zasiłek rodzinny (184 zł). Bardzo potrzebują koldry alergicznej dla Michała, żywności i obuwia, ale jak mówi pani Monika, „ucieszą się z jakiekolwiek pomocy”. Jej rodzina jest jedną z wielu, której w ramach akcji Szlachetna Paczka pomogli mieszkańców Warmii. Każdy darczyńca wybierał jedną, konkretną rodzinę i specjalnie dla nich, według wykazanych potrzeb, przygotowywał świąteczną paczkę.

W ubiegłym roku Szlachetna Paczka przekazała potrzebującym dary o wartości 6,5 mln zł. Dzięki temu Boże Narodzenie było dla 8 tys. rodzin prawdziwym świętem. W Olsztynie i Ostródzie bardzo szybko skończyły się „wolne” rodziny, którym można było pomóc.

Nie trzeba jednak daleko szukać, aby znaleźć potrzebujących.

## Najbiedniejsi najmłodsi

Kogo nie stać na przygotowanie pełnej paczki, może np. kupić świętą Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Akcja ma charakter ekumeniczny – z Caritas Polska współpracują Diakonia Kościelno-Ewangelicko-augsburskiego i prawosławne Eleos oraz Diakonii Kościoła ewangelicko-reformowanego. W tym roku hasłem przewodnim jest „Zapalmy dzieciom światło nadziei”, a pomoc skierowana jest przede wszystkim do najmłodszych, którzy ucierpieli wskutek powodzi. Komisja Europejska podaje, że aż 26 proc. polskich dzieci żyje w biedzie. – Wiąśnią o nich myślą najczęściej – mówi pani Ania, która wrzuca produkty spożywcze do kosza

przygotowanego przez Caritas w jednym z olsztyńskich supermarketów. Jej córeczka wygląda z wózka. – Żadne dziecko nie zasługuje na to, żeby było głodne albo zmarzniete w śniegu. Dlatego, jeśli mogę, pomagam – stwierdza zdecydowanie.

## 19 ton rocznie

„Do Boga można dojść tylko poprzez drugiego człowieka” – według tych słów działa parafia koło Caritas w Olsztynku. Ks. Sławomir Piniaha razem z Henryką Żebrowską, Ewą Karpiańską, Anną Kucińska oraz Wiolettą Figielską-Korgul od 10 lat pomagają najbuboższym, a od roku – formalnie jako Caritas w Olsztynku. Rozdają żywność, ubrania, buty, organizują wycieczki, przygotowują wyprowadki szkolne. – Na początku zgłosiło się do nas około 20 rodzin, w tej chwili mają ich pod opieką ponad 80. Razem około 300 osób. Dość powiedzieć, że tylko w tym roku rozdaliśmy ponad 19 ton żywności – wylicza pani Ewa.

Swoim zasięgiem obejmują kilka okolicznych parafii. – Kiedy tylko przyjeżdża żywność, ustawią ją się kolejki. Ludzie czekają spokoj-

nie, nie kłóczą się, wiedzą, że nie zabraknie dla nikogo. Mamy też zapasy dla tych, którzy pojawią się jakby „przypadkiem” – mówi pani Henryka. Swoja działalność prowadzą z wpływu z oddania i procentu podatku, dofinansowania z urzędów, sprzedazy świec oraz ludzkiej życzliwości. – Dzięki temu mogliśmy w wakacje zorganizować ubogim dzieciom wycieczki, a teraz przygotowujemy świąteczne paczki – opowiada pani Hania.

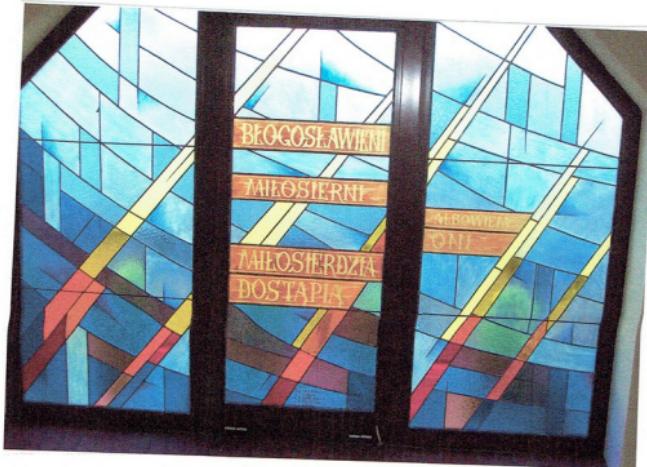
W pomoc potrzebującym włączającą się także przyjaciele z zagranicy. Co roku z Bad Sachsa w Niemczech przychodzą świąteczne podarunki. W 2009 roku przyyszły prezenty przygotowane przez dzieci w jednym z przedszkoli, były również upominki zorganizowane przez strażaków. – Sami nie dali byśmy sobie rady. Pomagają nam sponsorzy i ludzie, którzy przywożą żywność z Olsztyna: Zbigniew Kwiatkowski, Bogdan Manikowski, Jan Szmiigiel, Krzysztof Ziolkowski – wylicza ks. Sławek. – Dziękowac trzeba wolontariuszom i tym, którzy przekazali nam część swojego podatku. Bo nawet 1 procent moze zdziałać cuda.

tukasz Czechyra



Caritas w Olsztynku swoją „bazę” ma w starej kaplicy. Zapętlnia się ona szybko, ale jeszcze szybciej wszystko idzie do ludzi

Fundacja witraży odbyła się zaskakująco szybko. Prawie wszystkie okna w kościele posiadają już witraże. Pozostały jeszcze tylko 2 okna, które są widoczne od strony prezbiterium. Z czasem i te zostaną historycznie, być może wspólnymi systemami penetracji albo jako fundacje.



W biegostwieniu jest darem rodzin



PANORAMA PARAFII pw. bł. Anieli Salwy w Olsztynku

## Bagno przeraziło biskupa

Parafia zajmuje niewielki, lecz bardzo malowniczy teren. Obok kościoła stoi drewniana kaplica, w stawie pływają rybki, jest nawet mały wiatrak.

Olszynka to mała miejscowości, położona przy krajowej „siedemce”. Każdy, kto jadzie z Warszawy do Gdańskiego, musi tedy przejechać.

– Po ogrodzie i drzewach przy kościele widać, jak bardzo to ziemia zmieniła – opowiada proboszcz ks. Sławomir Pińiha. Wspomina, jak przerządyły go abp Edmund Piszcz, kiedy zobaczył teren, na którym miała powstać parafia. Bagno, do którego nie można się było dostać z ulicy, nie wróżyło zbyt dobrze. Bardzo szybko okazało się jednak, że obawy były niepotrzebne.

### Moce uderzenie

Dekret, który powoływał do życia parafię, wszedł w życie 1 lipca 1996 r. Proboszcz, wówczas jeszcze wikary w Pasymiu, zaczął działać kilka miesięcy wcześniej. Dzięki jego zaangażowaniu pierwsza Msza św., odprawiona 7 lipca 1996 r., odbyła się w niewykończonej – co prawda – kaplicy, ale już pod dachem.



Otoczenie kościoła przypomina park wypoczynkowy



Wnętrze kościoła nie zmieniło się wiele. Hojność parafian od początku zapewnia piękny wystrój

Kolonizni mieszkańcy z początku nie byli zbyt entuzjastycznie nastawieni. Niektórzy mieli wątpliwości, czy w Olszynce (800 mieszkańców) potrzebny jest drugi kościół. Pojawiały się uwagi, że budowa pewnie będzie się ciągnąć w nieskończoność, a obciążenia z tym związane spadną na wszystkich.

– Wtedy przyszło pierwsze mocne uderzenie – gotowa kaplica – wspomina ks. Sławek. – Jest miejsce do modlitwy, wystarczy przyjść. I ludzie przyszli.

### System ofiar

Parafia po początkowych wątpliwościach mieszkańców, bardzo szybko się zintegrowała. Powstała rada parafialna, a kilka lat później ruszyła budowa kościoła. Owocem zjednoczenia była comiesięczna zbiórka pieniędzy, który przeprowadzały parafialne między sobą, chodząc od domu do domu. Ofiara jest dobrowolna i – jak się okazało – mało uciążliwa, system ten funkcjonuje do dziś.

Budowa głównej świątyni rozpoczęła się w roku 2002, a ukończona została już 5 lat później. Tak szybki rozwój parafii zawdzięcza współpracy wszystkich mieszkańców. Kiedy ludzie widzą, że coś się dzieje, mają większą ochotę do

pomocy. Tak było np. podczas wmurowania kamienia węgielnego w wrześniu 2000 r. Parafianie przekonali się, że jest możliwe szybkie zagospodarowanie świątyni, i natychmiast znaleźli się sponsorzy – na witryne, tabernakulum czy na drzwi.

### Nieoceniona pomoc

W parafii działają dziewczęca schola, grupa ministrantów, dwie roże rożanicowe oraz zespół Caritas. Grupa, która swoją siedzibę ma w starej kaplicy,

bardzo aktywnie działa w ramach Europejskiego Programu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (PEAD) – tylko w tym roku parafianie rozprowadzili ponad 6 ton żywności. Przed Bożym Narodzeniem sprzedają świece, przygotowują paczki dla dzieci, w wakacje organizują wypożyczalnię dla najuboższych. Przed rozpoczęciem roku szkolnego wyprawka otrzymała ponad 30 dzieci. I pomyśleć, że ktoś miał kiedyś wątpliwości, czy ta parafia jest potrzebna...

tukasz Czechyra

### Zdaniem proboszcza



– Parafia liczy ok. 2000 osób. Oprócz mieszkańców Olszynki do wspólnoty należą wioski: Sudwa, Świątajny, Gibata, Wilkowo, Łęcziny i Tolejny. Przekrój społeczny jest zauważalny przed wszystkim podczas Eucharystii – na Mszach św. poranem w niedzielę przychodzą głównie ludzie starsi i z okolicznych wiosek, a na 11.00 – rodziny z dziedziny. Społeczeństwo jest tutaj zróżnicowane i takie też jest duszpasterstwo.

Na Mszy św. dziećce schola wprowadza coraz nowe pieśni. Jest też grupa 10 osób, które w każdą niedzielę czytają słowo Boże. Kiedyś, zanim jeszcze zbudowaliśmy świątynię, odprawiałem Mszę św. w kościele w Skansenie w Olszynce. Teraz już nie ma takiej potrzeby, ale ciągle zdarzają się tacy, którzy właśnie tam chcą wziąć ślub. Dyrektor ośrodku jest nam przychylny, zawsze mogę liczyć na jego pomoc. Podobnie, jak na ks. Marka Midę, który zawsze wspiera nas duszpastersko i chętnie przyjmuje nasze grupy w ośrodku Caritas w Rybakach.

**Ks. kan. Sławomir Pińiha**

Urodzony w roku 1962, święcenia kapłańskie przyjął w 1988 r. Pracował jako wikariusz w Olszynce oraz Pasymiu. Od 1996 r. jest proboszczem w Olszynce.



### Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELĘ: 9.00, 11.00, 17.00.  
W DNI POWSZEDNIE: 17.00.